

# Gruszczyński, Lesław

---

## "Kultura elit w XVIII w.", Łódź 1985 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 32/1, 231-233

---

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Kultura elit w XVIII w.* Acta Universitatis Lodzianis. „Folia Historica” 22. Łódź 1985 ss. 134

Odyta jeszcze w końcu 1982 r. dwudniowa konferencja naukowa w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego na temat elit oświeceniowych w Europie, ich kryteriów i wzajemnego przenikania kultury elit z kulturą masową zaowocowała kilkoma artykułami i komunikatami, które wypełniły wydany w 1985 r. zeszyt 22 „Folia Historica” Uniwersytetu Łódzkiego. Fakt ten zasługuje na uwagę z racji prezentowania przez współautorów zeszytu własnych badań źródłowych i podjęcia problematyki mało jeszcze rozpracowanej w naszej historiografii. Odnosi się to do niektórych aspektów Oświecenia europejskiego i amerykańskiego, do wpływów ideologii oświeceniowej w peryferyjnej Gruzji oraz do kwestii polskiej kultury umysłowej i politycznej tego wieku — nader filozoficznego. Recenzowany tom jest niewątpliwym wkładem środowiska łódzkiego do poznania dziejów kultury epoki, która stała się wyraźnym przełomem dla umysłowości europejskiej, w tym — oczywiście — i polskiej. Z poczynionych przez Zofię Libiszowską, inspiratora konferencji i redaktora tomu, uwag wstępnych wynika, że w łódzkim symposium wzięli udział także przedstawiciele środowiska historycznego Torunia, Warszawy i Budapesztu, których ponoć ciekawe i wnikliwe wypowiedzi (np. na temat kryteriów powstawania elit) nie znalazły odbicia w artykułach — poza jednym wyjątkiem (Jerzy Wojtowicz, Toruń). Otrzymaliśmy ostatecznie tom wypełniony dziesięcioma pozycjami pióra różnych autorów o dużym rozrzucie tematycznym, różnej ważkości i dojrzałości erudycyjnej.

Otwierający zeszyt artykuł Jerzego Wojtowicza na temat elit epoki Oświecenia i systemów komunikacji społecznej stanowi rodzaj syntezy podjętej tematyki, co sugeruje już podtytuł — „zarys problematyki”. Autorowi chodziło o przedstawienie procesu tworzenia własnych struktur informacyjnych przez elity oświeceniowe w skali europejskiej, struktur determinujących procesy kulturotwórcze epoki. J. Wojtowicz podzielił struktury informacyjne elit wieku XVIII na nieformalne (salony towarzyskie, informacja księgarska, podróże, korespondencja prywatna itd.) oraz na stowarzyszenia formalne, z własnym statusem, „zatwierdzone i uznawane oficjalnie” i mające akceptację instytucji państwowych (np. akademie). Autor zwrócił uwagę na rozwój nowych form informacji społecznej „wieku światła”, słusznie akcentując rolę europejskich księgarzy-wydawców w procesie komunikacyjno-kulturotwórczym (s. 9). Podane przykłady życia naukowego oświeconej Europy, ujętego w karby organizacyjne, zwrócenie uwagi na rolę wolnomularstwa w życiu kulturalnym i ideologicznym epoki, mają podtrzymywać tezę Autora o mnogości form informacyjnych oświeconych elit. Artykuł Wojtowicza jest zgrabnym zebraaniem i skomentowaniem dość znanych faktów, podbudowujących postawiony przez Autora w tytule problem.

Kwestię problematyczną, aczkolwiek inspirującą intelektualnie, jest widzenie przez Wojciecha Szczygielskiego dwóch przełomów w polskiej kulturze politycznej okresu Oświecenia (*Przełomy oświeceniowe w polskiej kulturze politycznej w drugiej połowie XVIII w.*). Zdaniem tegoż Autora owym pierwszym przełomem była działalność reformatorska króla i „całego zastępu oświeconych magnatów” (s. 21), która zaczęła się w latach sześćdziesiątych i zakończyła się „wyczepaniem możliwości reformatorskich” na sejmie w roku 1780, odrzucającym Kodeks Andrzeja Zamoyskiego (s. 30). W kulturze politycznej Rzeczypospolitej nastąpił przełom drugi, wówczas, kiedy do głosu doszły elity oświeceniowe „związane z tendencjami średnioszlacheckimi i antymagnackimi” (s. 30). Upadek państwowości polskiej w wyniku rozbiorów położył kres myśleniu politycznemu tego etapu. Rozważania Wojciecha Szczygielskiego o polskich przełomach oświeceniowych i zwiększonej aktywizacji politycznej średniej szlachty w procesie reform oraz konstatacja autora o popularności króla w kołach szlacheckich (s. 28) budzą pewne wątpliwości. Wydaje się, iż Autorowi zabrakło przede wszystkim miejsca dla erudycyjnej podbudowy swoich ciekawych spostrzeżeń, chociaż — odnotujmy — esej jego jest najobszerniejszy (23 strony).

Problemowi elity władzy Polski stanisławowskiej poświęcony jest artykuł Andrzeja Stroynowskiego (*Rola elity w życiu parlamentarnym epoki stanisławowskiej*). Autor dokonał analizy

składu izby poselskiej poszczególnych kadencji sejmowych, wykorzystując m.in. diariusze sejmowe. Podział sejmujących pod względem aktywności parlamentarnej na „chór”, „wirtuozów” i „dyrygentów” jest nie tylko podziałem na sposób „literacki, jak to określa autor (s. 46), ale faktem ewidentnym w każdej zbiorowości ludzkiej. Naturalnie sam Autor próbuje zająć się przede wszystkim „drygentami akcji parlamentarnej” (s. 47), wykorzystując literaturę przedmiotu. Podaje szereg szczegółów, można by rzec, w dużym stopniu „personifikuje” wspomnianą już dyrygenturę parlamentarną. Sposób ujęcia omawianego okresu Sejmu Wielkiego i jego działalności legislacyjnej zdaje się przypominać pionierskie studium B. Krakowskiego (*Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego. Rekonesans*. Gdańsk 1968).

Dwie kolejne pozycje omawianego tomu stanowią krótkie (zbyt krótkie!) komunikaty Lesława Gruszczyńskiego (*Kaznodzieje polskiego Oświecenia jako elita intelektualna*) i Franciszka Bronowskiego (*Wpływ „oświeconych” elit na rozwój polskiej świadomości historycznej w XVIII w.*). Obydwa szkice wykazują pewne podobieństwo — odnoszą się do kultury umysłowej epoki, podnosząc m.in. problem przepływu kultury elit i ich świadomości do kultury masowej (kazania). W okresie polskiego Oświecenia istniała prężna, wysoce wykształcona grupa kaznodziejów katolickich, stanowiąca jedną z wpływowych elit intelektualnych kraju o dużej emanacji społecznej. Rzecz w tym, aby ów problem został dostrzeżony w historiografii.

Kwesii stosunku opinii publicznej okresu stanisławowskiego do postaci Jana III Sobieskiego, króla — wojownika oraz tracącej na znaczeniu Turcji poświęcone są również dwa artykuły. Małgorzata i Zbigniew Anusikowie wykorzystali rocznicę wiktorii wiedeńskiej, aby — opierając się na publicystycznych materiałach epoki oraz niektórych opracowaniach zasygnalizowanego już zagadnienia (*Jan III Sobieski w tradycji historycznej czasów stanisławowskich*) — przedstawić postać króla — wojownika utrwaloną w tradycji ludowej oraz w świadomości oświeconej części społeczeństwa. Przypomnieli zarówno znane uroczystości z 1783 roku — przygotowane z inicjatywy Komisji Edukacji Narodowej, jak i karuzel warszawski z roku 1788, mający aspekt polityczny (liczenie na zawarcie przymierza antytureckiego Rosji z Rzeczpospolitą). Przedstawienie przez Autorów literatury okolicznościowej, zwłaszcza poezji, jest — niestety — przeważnie zwykłym jej wyczeniem.

Artykuł Mariana Bałczewskiego (*Zmiany w ocenie Turcji w opinii polskiej XVIII w.*) powstał na marginesie jego przygotowań do rozprawy doktorskiej. Omówienie przez autora stosunków polsko-tureckich w okresie saskim nie jest ani oryginalne, ani ciekawe. Natomiast interesująca jest konstatacja Bałczewskiego, iż w okresie Oświecenia „został ostatecznie przezwyciężony dawny stereotyp Turcji jako niebezpiecznego sąsiada i ideologicznego wroga Rzeczypospolitej” (s. 97). Wydaje mi się jednak, że Autor dał za mało przykładów, wskazujących na ewolucję opinii polskiej w tej ważnej kwestii politycznej. Zawarta w artykule faktografia, świadcząca o zainteresowaniu się problematyką turecką i w ogóle zagadnieniem Orientu w Polsce stanisławowskiej, odznacza się — niestety — pewną chaotycznością, jeśli nie przypadkowością. Omówiony szkic zasługuje jednak na uwagę z racji słabo rozwiniętych badań nad kompleksem stosunków Rzeczypospolite z południowo-wschodnim sąsiadem w końcu XVIII wieku.

Recenzowany tom kończą trzy krótkie artykuły, wprowadzające nas w krąg Oświecenia gruzińskiego i amerykańskiego. Bohdan Baranowski w zwięzłym szkicu właściwie tylko zasygnalizował „gruzińskie Oświecenie”, przypominając dramatyzm dziejowy tego chrześcijańskiego, zakaukaskiego kraju, Autor przypominał sporną kwestię, czy Oświecenie występowało również w Gruzji. Wiadomo, iż na ten kraj od stuleci wywierały wpływy kultury orientalne, zwłaszcza perska. W wieku XVIII rozwinęły w Gruzji wzmoczoną działalność misje katolickie, które mogły być nosicielami nowych idei; wzrosła też znajomość języków europejskich wśród inteligencji gruzińskiej i tym samym dostęp do literatury oświeceniowej. Droga do recepcji myśli oświeceniowej w Gruzji wiodła także poprzez Oświecenie rosyjskie, co wiązało się z ekspansją terytorialną Petersburga w kierunku południowym. Autor daje nieliczne przykłady, które mogą świadczyć o przenikaniu do Gruzji w końcu XVIII wieku myśli oświecenia; konstatuje

przede wszystkim brak „odpowiednich materiałów źródłowych” (s. 112) i w istocie relatywizuje postawiony w tytule problem.

Jerzy Grobis przybliżył sylwetkę Johna Adamsa, jednego z przywódców rewolucji amerykańskiej, współtwórcy Deklaracji Niepodległości z roku 1776, opierając się na obszernej spuście Adamsa — głównie kilkutomowych diariuszach i na autobiografii. Jest to właściwie ukazanie purytańsko-oświeceniowej mentalności Johna Adamsa (*Anglia XVIII wieku widziana okiem Johna Adamsa*). Autor zarysował intelektualny portret Johna Adamsa, poddając analizie wzmianki zawarte w *Dziennikach*, a odnoszące się do zagadnień prawnych Anglii, jej ustroju i konstytucji. Została przedstawiona wizja Albionu urobiona przez farmera, prawnika z Kolonii Massachusetts na podstawie jego lektur importowanych z Europy i doniesień prasowych, docierających do amerykańskiego zaścianka. Widzenie oświeconej Europy, w tym także Anglii, przez Johna Adamsa jako dojrzałego męża stanu oraz podróżnika (w Europie Zachodniej przebywał w sumie ponad jedenaście lat), nie zostało w tym artykule jeszcze ukazane.

I wreszcie króciutki szkic także o tematyce amerykańistycznej Jolanty Czarnockiej, zamykający recenzowany zeszyt (*Jeffersoniańska koncepcja uniwersytetu*). Autorka wymieniła prace legislacyjne Tomasza Jeffersona o zasięgu ogólnoamerykańskim, jak i bardziej lokalne, odnoszące się do stanu Wirginia. Do nie zrealizowanych pomysłów Jeffersona należy projekt ustawy o powszechnej edukacji, proponujący trzystopniową strukturę systemu oświaty. Jeffersoniańskie uwagi o oświacie i wychowaniu, wzorowane na koncepcjach europejskich, znalazły swoje najpełniejsze odbicie w paryskim wydaniu książkowym (1785). Edukacyjna utopia Jeffersona została omówiona przez Autorkę pobieżnie, choć wskazała ona na podobieństwo koncepcji Jeffersona z założeniami naszej Komisji Edukacji Narodowej. W dalszej części szkicu przedstawione zostały losy powstania uniwersytetu w Wirginii, którego pierwszym rektorem został Tomasz Jefferson (1825). Zdaniem Jolanty Czarnockiej uczelnia ta stała się urzeczywistnieniem jeffersoniańskiej wizji uniwersytetu, wizji oświeceniowej, laickiej.

Lesław Gruszczyński  
(Łódź)

Adam Siuda: *Estanislaco Konarski*. Salamanca 1984. Ediciones Calasancias, 47 ss., map.

Postać Stanisława Konarskiego — organizatora Collegium Nobilium — doczekała się wielu opracowań w polskiej historiografii. Wystarczy przypomnieć na przykład obszerną monografię W. Konopczyńskiego pt. *Stanisław Konarski* (wydaną w 1926 r.) czy z nowszych prac — Łukasza Kurdybachy: *Działalność pedagogiczną Stanisława Konarskiego* (z 1957 r.). W opracowaniach zajmujących się reformą oświaty i edukacji narodowej w XVIII w., prezentuje się również szeroko postać Konarskiego.

Niedawno — w 1984 r. ukazała się w języku hiszpańskim niewielka książka pióra Adama Siudy pt. *Estanislao Konarski* nakładem oficyny wydawniczej zakonu pijarów w Salamance, znanej m.in. z wydawania *Encyklopedii pijarów*<sup>1</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż równocześnie z wydaniem hiszpańskim opublikowano włoską wersję tej pracy w Rzymie.

Praca A. Siudy nie jest pozycją opartą o nieznanne źródła i wnoszącą istotne, nowe wartości w ocenę postaci Stanisława Konarskiego. Takiego celu zapewne nie stawiał sobie jej Autor. Pomimo to niniejsze opracowanie zasługuje na odnotowanie ze względu na przybliżenie hiszpańskiemu i włoskiemu czytelnikowi postaci naszego wybitnego pijara — i takich właśnie popularyzujących wartości należy szukać w tej książce. Składa się ona z dwunastu rozdziałów oraz bibliografii podstawowych prac, dotyczących tematu. Układ jej ma charakter schematyczny i typowy dla tego rodzaju opracowań, lecz jak sądzę — logiczny i konieczny, aby w pełni

<sup>1</sup> „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. XXIX 1984 nr 3—4 s. 708—709; R. XXXI 1986 nr 2 s. 574—575.